***Kto zyska, a kto straci na split payment***

W końcu ruszył mechanizm podzielonej płatności. Wszyscy, którzy nieświadomie uczestniczyli w oszustwach vatowskich, pokładają nadzieję, że ta instytucja będzie ich chronić przez nieuczciwymi kontrahentami. Nikt nie ma wątpliwości, że liczba podmiotów nieuwikłanych w przestępstwa podatkowe stanowi co najmniej 90% podmiotów obrotu gospodarczego, a zdecydowana – choć groźna dla budżetu – mniejszość to podmioty działające poza ramami prawa. Od kilku miesięcy trwają nieustanne debaty, czy split payment to korzystne rozwiązanie podatkowe, czy też narzędzie pogorszenia płynności finansowej przedsiębiorstw. Choć resort finansów wymienia szereg zalet tego rozwiązania, które w głównej mierze ma zapewnić bezpieczeństwo podatkowe podmiotu, to w rzeczywistości ci którzy zawsze płacili podatek VAT, nie odczują zmian ani znacznych korzyści. Jeśli chodzi o realne ryzyka dla przedsiębiorstw - to zapewne, jednym z nich jest płynność finansowa.

***Split payment – kto beneficjentem korzyści***

Ustawa VAT przewiduje preferencje dla korzystających z split payment w postaci zmniejszenia kwoty podatku VAT wpłacanej do urzędu skarbowego, w sytuacji gdy zapłata tego podatku następuje w całości z rachunku wyspecjalizowanego VAT oraz wpłata dokonywana jest w terminie wcześniejszym niż 25-go dnia miesiąca. Czy duża to będzie kwota? Według wzoru na obliczenie kwoty obniżenia podatku VAT tj.

*Kwota zobowiązania z deklaracji* x *stopa referencyjna NBP na dwa dni robocze przed dniem zapłaty* x *liczba dni od dnia w którym obciążono rachunek bankowy albo rachunek w spółdzielczej kasie o –k, dla których jest prowadzony rachunek VAT, z wyłączeniem tego dnia, do dnia, w którym upływa termin zapłaty podatku, włącznie z tym dniem / 360 dni,*

można dokonać symulacji określenia kwoty oszczędności dla podatnika.

Przykładowo firma decyduje się na zapłatę podatku 5-go dnia miesiąca, należność główna wynosi 100 tys. zł, stopa referencyjna NBP wynosi 1,5%:

Korzystając ze wzoru podanego w art. 108d ustawy VAT, obliczymy:

100 tys. zł \*1,50%\*19/360 = 79,17 zł.

W konsekwencji podatnik płacąc 19 dni przed terminem zyskuje w zaokrągleniu do pełnych złotych 79 zł. Przedsiębiorca, który zobowiązany był do zapłaty 1 tys. zł podatku VAT określi kwotę obniżenia zobowiązania na 79 groszy, w zaokrągleniu na 1 zł.

Ale poza materialną korzyścią – dla użytkowników split payment, przewidziane jest uznanie przez organ podatkowy, że został spełniony jeden z elementów należytej staranności, jak również w przypadku realizacji płatności z pomocą split payment za faktury na co najmniej 95% poziomie, nie zostaną zastosowane podwyższone odsetki w przypadku stwierdzenia przez organ zaległości podatkowych. Podatnik korzystający ze split payment nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe, powstałe wskutek dokonanych transakcji, jakie zostały niewłaściwe rozliczone wg fiskusa.

Mając na uwadze powyższe jasno trzeba stwierdzić, że ramy ustawowe konstrukcji tego rozwiązania nie zagwarantują uniknięcia decyzji wymiarowej wskutek przeprowadzonego postępowania kontrolnego oraz niepowołania przez organ świadomego udziału w oszustwie VAT - mimo zastosowania podzielonej płatności. Nie ma bowiem żadnego przywileju dla podmiotów, którzy wiedzieli, że faktura zapłacona split payment wystawiona była przez podmiot nieistniejący, stwierdziła czynności, których rzeczywiście nie było, potwierdziła pozorność lub nieważność czynności, opiewała na kwoty, niezgodne z faktyczną ceną. Organ oceniając przesłanki dobrej wiary i należytej staranności korzystać zapewne będzie z doświadczeń pozyskanych w przeszłości, trudno uznać więc, że ryzyko przypisania winy czy wiedzy o nierzetelności/ nierynkowości transakcji, staje się zmniejszone z racji split payment. Zasadnym jest zatem wprowadzanie w firmie procedury wypełniania wymogów należytej staranności, z uprzednim przeprowadzeniem symulacji kontroli skarbowej, ujawniającej zaniedbania i ryzyka podatkowe.

Korzyści z rozwiązania SP bardziej realnie policzalne będą w sektorze bankowym oraz po stronie budżetu państwa.

Bank poza możliwością obrotu znacznymi zasobami pieniężnymi, których nie będzie mógł wydać podatnik, zyska na zwiększonej liczbie przelewów, gdyż podzielona płatność wyklucza dyspozycję przelewów zgrupowanych. Budżet będzie miał natomiast łatwiejszy dostęp do środków w przypadku konieczności egzekucji zaległości podatkowych. Tu nie można mieć żadnych wątpliwości na fakt, iż rozwiązanie przysporzy dodatkowych wpływów do budżetu oraz przyczyni się do eliminacji chęci podejmowania nieuczciwych transakcji handlowych.

**Obawy, które towarzyszą podatnikom**

W Polsce poziom obciążeń podatkowych nie odnosi się do zindywidualizowanych możliwości poniesienia podatku, dlatego wśród podatników obciążenia fiskalne wywołują często negatywne skutki społeczne, socjalne czy ekonomiczne. Niewątpliwie podatek jako przymus bezzwrotnej daniny publicznoprawnej wpływa na dochody podmiotu oraz kształtuje jego zdolności konsumpcyjne. Zamrożenie kwoty VAT wpłynie bezpośrednio na sytuację dochodową i majątkową podatnika oraz będzie pozytywne dla tej części przedsiębiorców, która w momencie nadejścia terminu płatności podatku miała puste konta. Problem pojawia się również z racji braku wytycznych, w jaki sposób rozliczać wzajemne kompensaty, przy stosowaniu podzielonej płatności do wszystkich faktur czy jak uregulować podatek dla podwykonawców w zamówieniach publicznych. Obecnie nawet pracownicy Krajowej Informacji Skarbowej nie do końca potrafią udzielić pełnej odpowiedzi, gdyż brak jest jakiejkolwiek w tym zakresie praktyki.

Nie trzeba ukrywać faktu, że podatnik poniesie zwiększone koszty pracy działów księgowych oraz koszty finansowe przez konieczność uruchamiania finansowania zewnętrznego czy obsługę bankową. Mimo, że rachunki VAT są bezpłatne, banki ponosiły szereg kosztów związanych z ich uruchomieniem, które muszą się zwrócić w innej formie. Płatności gotówkowe lub kartą za nabycia usług i towarów, nie pozwolą regulować kwoty podatku, a przez to zmniejszy się realna kwota środków do dysponowania przez przedsiębiorcę.

Żaden ekonomista nie zakwestionuje zasadności obaw o możliwość utraty płynności finansowej oraz fizycznego braku środków na regulowanie bieżących zobowiązań niepodatkowych. Mechanizm podzielonej płatności potencjalnie uszczelni wyciek kolejnych miliardów z budżetu, niemniej powinien być przede wszystkim narzucony podmiotom, które nie miały krystalicznej historii podatkowej lub też firmom o wysokim progu osiąganych obrotów, z wyłączeniem mikroprzedsiębiorców. Nie należy zakładać, że każdemu przedsiębiorcy towarzyszy chęć dokonywania nierzetelnych rozliczeń podatkowych.

Ci którzy boją się o przetrwanie na rynku – głównie startupy i samozatrudnieni – powinni być stale przekonywani, iż płacone przez nich podatki będą wydawane na cele publiczne, które przyczynią się do budowania odczuwalnej przyjazności gospodarczej. Wówczas być może ryzyka dot. split payment nie będą w ogóle zauważalne.

***Autor:***

dr Alicja Tołwińska, Managing Associate, Doradca Podatkowy  
Grupa Chałas i Wspólnicy - Law | Tax & Finance | Accounting